

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
za prz. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitory
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Dot. XXXI.

Czwartek 22 marca 1914 roku

Nr. 66

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie przez święta i niedziele od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie przez święta i niedziele od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 21 b. m. Na trzech terenach wojny nie zasłało nic godnego wzmianki.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 21 b. m. Na froncie francuskim: Zadymki śnieżne. Tylko słabe utarczki. Pomiędzy Arras a Batircourt i na północ od Soissons zmusiły nasze straż przednie pojedyncze oddziały nieprzyjacielskie do odwrotu, połączonego ze stratami dla nich. Na prawym brzegu Mozy załamały się dzisiaj dwa ataki francuzów.

Na froncie macedońskim: Częściowe ataki Francuzów koło Nizopole, Trnowy, Rastanu i na północ od Monastyru zostały naszym ogniem wstrzymane i później odparte.

Wyżyny na północnym wschodzie od Trnowy i Snegowo, znajdujące się przejściowo w rękach nieprzyjaciela, odbiliśmy z powrotem w szturmie. Nieprzyjaciel wskutek tego opuścił przedpola. Nocne ataki i usiłowania przeciwnika, by z powrotem odebrać utracone pozycje nie powiodły się. Na łuku koło Cerny, zestrzeliła nasza artylerja nieprzyjacielski balon wywiadowczy.

Rewolucja w Rosji.

Petersburg (BK). Urzędownie donoszą d. 21 marca: Rząd prowizoryczny wydał manifest do narodu, w którym bez obelżek krytykuje dawny rząd. Rząd cara Mikołaja II, twierdzi manifest, odbierał systematycznie ludowi te prawa, które sobie krwią własną zdobywał. Cały kraj wtrącił ten rząd w przepaść przez swoją bezkarną samowolę, złą wolę i błędne metody rządzenia. Ojczyznę całą wciągnął ten rząd w światową krwawą wojnę, a z powodu swej moralnej wewnętrznej zgnilizny, nie miał żadnego związku z duszą narodu krzywdzonego. Hańba czynów dawnego rządu spadała zawsze na naród i paraliżowała akcję bohaterskiej armji. Nareszcie uległ ten stary rząd i cofnął się przed wolą i oburzeniem ludu. Widząc niebezpieczeństwo, jakie grozi ojczyźnie, przedstawiciele Dumy zebrali się, by stworzyć rząd, a ludowi, który wyprętył oburzenie swoje aż do rozmiarów rewolucji, by dać nowe prawa i wolność. Nowy rząd pragnie zaspokoić słuszne żądania narodu i zaprowadzić nową organizację wewnątrzno-państwową na najszerszych podstawach obywatelskich. Nowy rząd wierzy, że duch miłości ojczyzny, który naród wiodł w obecnej rewolucji do zwycięskiej walki z rządem starym, który także ożywia żołnierzy naszych na polach bitew, że ten duch bohaterskiej miłości ojczyzny pomoże nowemu rządowi, by wypełnić mógł swoje zobowiązania.

Nowy rząd uznał za stosowne wprowadzić wszędzie ład i zorganizować siły do walki z wrogiem zewnętrznym. By dopiąć celu, w jaknajkrótszym cza-

sie rząd zwoła zgromadzenie, by na podstawie powszechnego prawa głosowania, każdy z obrońców ojczyzny miał prawo głosu wyborczego i udział w sprawach społeczno politycznych. Wszyscy ci, którzy za swe przekonania cierpieli wygnanie lub więzienie, mają być uwolnieni.

Petersburg. (Ag. telegr.) W Komitecie robotniczym zapanowało podniecenie z powodu aresztowania dwóch członków, których nazwiska zostały odkryte na listach wypracowanych przez tajną policję.

W Petersburgu wynosi liczba zabitych i rannych według urzędowych obliczeń 2500 ludzi.

Petersburg. (Ag. telegr.) Według urzędowych doniesień miały miejsce rozruchy na okrętach floty morza północnego. Część marynarzy objawiła swą życzliwość admirałowi Nepeninowi, część zaś druga swoje niezadowolenie. W czasie rozruchów część oficerów zabito lub raniono. Rząd prowizoryczny wydelegował dwóch posłów Dumy, którym udało się po dłuższych rokowaniach nakłonić marynarzy do porozumienia i do uznania nowego rządu rewolucyjnego.

Rząd prowizoryczny zamianował dowódcą wojsk okręgu petersburskiego generała Kornilowa.

Sokoły i Rada Stanu

Lublin. (BK) Dziennik lubelski donosi: Na ogólnym zjeździe delegatów wszystkich stow. gimnastycznych „Sokół” uchwalono organizację „Sokoła” poddać pod władzę „Rady Stanu”.

Zamiary mocarstw prowadzących wojnę

VII.

Anglia i Niemcy.

Ta polityka i zaborczość Anglii powiększała ogromnie jej kapitały, bogactwa, siłę i znaczenie. Taką też jest polityka zagraniczna Anglii od czasów Henryka VIII. Właściwym jednak twórcą agresywnej polityki handlowej Anglii jest dopiero Wilhelm III-ci. On to położył główny nacisk na to, żeby we wszystkich częściach świata, *celem opanowania przez Anglię mórz*, zdobyć korzystnie położone porty i przystanie.

Jak pajęczą nicią opasywać począł Anglik wszystkie morza przez swoją flotę. Odtąd też siedzi Anglik, jakby polip sturamienny na jednej wyspie i czujny, rzuca się mackami swemi na każdy okręt, który mu się wyda nieprzyjacielskim. Biada tym okrętom, które są nieuległe, któreby się odważyły podrażnić złość Anglii lub jej chciwość!

Umierając, przekazał Wilhelm III-ci testamentem tę politykę, którą Anglia żyła od czasu Henryka VIII, a którą on doprowadził do doskonałości — angielskiemu parlamentowi!.

Ale, mowa się mówi, a chleb się je!.. Nie pomógł testament Wilhelma III-go! W Europie rosną w potęgę Niemcy!.. Budują dla ochrony, swego handlu i dla zbytu swoich produktów, flotę. Stale, z uporem, zwiększają ją! Tworzą trusty i kartele, by u siebie ożywić życie pieniądza, a kapitałom angielskim przeciwstawić olbrzymiejący kapitał niemieckiej przedsiębiorczości i oszczędności! Chamberlain pragnie ten wolny niemiecki handel ukroić przy pomocy cel ochronnych, by w ten sposób zabezpieczyć zasadę imperjalizmu, mającego w przyszłości jeszcze bardziej powiększyć potęgę Anglii.

Ale, Niemcy już się tych środków nie boją!.. Budują stale, z uporem, z roku na rok swoją flotę. Nie boją się też kapitałów i bogactw angielskich. Niemiecki neomerkantyzm w formie świetnie zorganizowanych kartelów i trustów zadaje potężne ciosy nawet tak potężnemu przemysłowi, jak angielski! Anglia poczęła się wtedy naprawdę bać!.. Wtedy Edward VII wymyślił politykę *okrąśzenia Niemiec!*

Przeciw zdobyciu przez Niemcy kolonji w Afryce środkowej, nie mieliby Anglicy nic. Byliby nawet w Kongo odstąpili Niemcom samoty ziemi z kaucukiem, wszystko! — tylko wybrzeża afrykańskich, któreby Niemcom posłużyć mogły do zbudowania portu lub przy-

stani dla okrętów wojennych i handlowych,—Anglja niedałaby pod żadnym pozorem!.. Anglja jedna jedyna na świecie, ma mieć kontrolę nad pływającymi po morzu okrętami i statkami handlowymi!

Bo oni, Anglicy, to jedno zapamiętali sobie nadewszystko, że potrafią zniszczyć każde państwo na świecie, oile ono nie zdoła się gdzieś schronić ze swoją flotą handlową!..

Dlatego Niemcy obstają przy *wolności morza* i podają to jako podstawę przyszłego pokoju. Chcą przez to *wymusić wolne drogi* dla zbytu swego przemysłu i handlu i dla dowozu surowców! Jeśli zaś Anglicy posiadać będą ciągle Gibraltar, Malte, Cypr, Egipt, to Morze Śródziemne będzie na zawsze ich własnością. Choćby Dardanelle przyznali Rosji,—to, jak już wspomnieliśmy, przed Dardanelami jak smok czaił się będzie flota angielska i zatopi każdy rosyjski okręt, jeśli rosyjska polityka państwowa nie pójdzie wedle woli Anglii!..

Dlatego Niemcy i blok mocarstw środkowej Europy żąda *wolności morza*. Ameryka to żądanie poparła! Europa bowiem środkowa pragnie nabrać w rozszerzone, zdrowe płuca tchu i pragnie dla narastającego życia wolnych dróg morza, by poprzez kanał sueski wyjść na daleki Wschód. Stamtąd wszędzie bowiem to życiodajne Słońce, które ciałami i krwią setki tysięcy ludzi uprawione pola Europy, zasili swoim radośnym ciepłem, by wydały żniwa bogate dla przyszłych, szczęśliwszych od nas pokoleń!.

(Fors).
c. d. n.

Obecny brak węgla

Przeważnie wszyscy odczuwamy dotkliwie brak węgla. Pewnie braku węgla nie zastąpi moje wyjaśnienie, ale lżej jest człowiekowi myślącemu nawet w nieopalanym pokoju, jeśli dotrzeć może do bezpośredniej przyczyny, która wywołała zamrożenie krwi w żyłach i w arteriach codziennego życia społecznego. Od jakiegoś czasu przyrost wytwórczości w kopalniach węgla nie odpowiadał zwiększonemu zapotrzebowaniu ludności. Kopalnie krajowe mogły podnieść tę wytwórczość, ale większa część konsumentów nie chciała używać węgla z kopalń krajowych, tylko smakował jej wyłącznie węgiel pruski i ten ciepłik, jaki właśnie pruski węgiel wydzielal!.. Część znowu publiczności, należąca do gatunku zółwia, z instynktu bierna we wszystkim, a zawsze niezadowolona z tego co swojskie, pozwalała na to, że narzucano jej węgiel zagraniczny, ze szkodą dla ekonomicznych interesów kraju, a więc własnych. To wywołało olbrzymi wzrost importu węgla pruskiego do naszego kraju. I tak: w r. 1906 przewieziono do nas węgla pruskiego 8 320.000 q. m. w r. zaś 1913—20.130.000 q. m. Zwiększał się zatem import węgla pruskiego rocznie o 1.500.000 q. m.

Z wybuchem wojny import ten do nas ustał. A trzeba pamiętać jednol! Oto, import pruski do nas stał przed wojną wzrastał, ale równolegle musiała opadać

wytwórczość krajowych kopalń węgla, bo konsumenci polscy pokochali towary pruskie. Wytwórczość kopalń górnośląskich spadła wobec tego w r. 1915 na 80%, w r. 1916 na 85%.

A teraz dochodzimy powoli do jądra sprawy. Z wybuchem wojny wzrosły zapotrzebowania węgla w Niemczech podwójnie, gdyż także te miejsca fabryczne nadbrzeżne, które w Niemczech obsługiwał angielski węgiel,—obecnie, po ustaniu dowozu angielskiego, muszą być zastąpione węglem krajowym naszym. Nadto, kopalnie pruskie muszą zaspokoić wszystkie zapotrzebowania węgla na Bałkanie, Litwie, i w Królestwie Polskiem, na okupowanych przez siebie ziemiach. Równocześnie pruski węgiel musi pokryć niesłychany wzrost zapotrzebowań wojennych, a więc fabryki przemysłu wojennego, które niezmordowanie dzień i noc pochłaniają wagony węgla, koleje wszystkie państwowe, stojące obecnie na usługach wojny i zakłady przemysłowe, pracujące dla armii. Na końcu dopiero przychodzi prywatna konsumcja!..

Ci więc wszyscy, którzy u nas *zapomnieli o dewiganiu wytwórczości naszych własnych kopalń węgla*, którym z tej przyczyny brakowało zawsze rzutkości, rozmachu i kapitału, krótkożytni, ci zjadacze pruskiego węgla muszą narzekać. Prusacy kochają własną Ojczyznę i swój węgiel, i z każdej swej kopalni umieli już w czasie pokoju zrobić warsztat państwowej i narodowej siły i nie żalowali wkładów, by poprawić ilość i jakość czarnego swego diamentu.

Teraz nam słusznie mówią, macie kopalnie swoje! Może węgiel wasz nie grzeje tak, jak obcy,—boście sobie tak tę sprawę wyimaginowali, ale wojna jest i nasza ojczyzna nadewszystko! Co nam zbywać będzie—to dopiero nasz zdrowy egoizm wam odstąpić pozwoli. I brakuje nam w kraju dlatego dziennie około 500 wagonów węgla, a miesięcznie 14.000 wagonów. Środki zaś transportowe i komunikacyjne są za szczupłe, byśmy sobie radzić zdołali.

Ci, którzy całą zimę na zimno narzekają i opłakują niedostatek węgla, którego brak ciepła sprowadza w dom codzienne kuchenne awantury, choroby dzieci i starców, a na serce i mózg uwiad,—niechże się przypatrzą bezpośrednio przyczynie, bo dla myślącego człowieka lęć jest, kiedy wie napewno, dlaczego czasem w kochanej Ojczyźnie, która w ziemi swej ma ukryte miliardy, jest zimno!..

(Fors).

zmysłowe rozuzdanie i następnie seksualne zboczenie czyni swe dzieło, tam typ taki wszystko swym jadom plugawym, zwichrza i mąci. Niema tego człowieka-zwierzęcia na scenie, ale, z tego co jego krwawe ofiary i ich snieszczone życia mówią, można sobie tę postać żywo uprzytomnić. W potrzebie uprzejmy, formy na wyszukane, jak każdy uwodziciel i hulaka życiowy, ale podrażniony, tropiony, staje się złym, brutalnym.

Jak wszyscy dotknięci rozuzdaniem zmysłowym, tak i on jest leniwym, wygodnym. Żre za trzech, pije likier, lubi strój wykwintny, a twarz bladą, ziemistą, starannie zaciera i wzmacnia, by wyzierającą trupiość tłumić.

Stąpa jak kot, węszy—gdzieby dopaść nową ofiarę, a dopadłszy, jakby zaspac wszystkie tropy za sobą. Jest przebiegły i chytry, ślizgi, jakby gad lub detektyw, w oczach ma zmysłową chuc, którą nieobeznani biorą za bystre wojowanie. Kiedy się nad ofiarą, w cztery oczy znęca, jest odważny, czelny, cyniczny, ale kiedy cały fałsz jego życia poczyną wychodzić na jaw, kiedy się gmach kłamstw poczyną na nim walić i przygniatać następstwami, wtedy staje się pokornym, żali się, mówi wiele, mota rozmową głupich, a w duszy szydzi równocześnie z ich naiwności.

Pani Helena Alwing pracuje na swego męża; jej pracy i trudom ma do zawdzięczenia szacunek u ludzi i jej dobroci, że ludzie nie wiedzą, kim jest w istocie i ile zbrodni i łajdactw ma na sumieniu. A przecież on tego nie uznaje. Najwierniejszego przyjaciela, żonę swoją katuje, każe jej brać udział w swych zmysłowych orgiach i tarzać się wspólnie w nocnych hulankach. Żona ma serce, ma godność wewnętrzną, ale wychowana wadliwie, nie zdaje sobie sprawy, że mąż jej jest typem zbrodniczym, zwyrodniałym. Mąż wykorzystuje zamyślenie żony i organizuje swoje życie rozuzdane u boku żony, plugawiąc swe ofiary pod okiem żony.

Z tego stosunku przechodzi na świat Regina — a w Paryżu chował się tymczasem syn, z legalnego małżeństwa. Syn, Oswald, zrodzony z ojca plugawego, kłamliwego, podłego i z matki idealnie dobrej, ale słabej na woli, chowa się z zarodkami choroby ojca we krwi swej, zdala od domu.

(Fors)

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Warszawy

Adwentowicz w Radomiu

„Upiory“ Ibsena!

Na scenie nie ma ojca. Ale opisuje go nam Ibsen w genialnych skrótach. Mówią o nim ci, którzy są dziełem jego życia. Cały szereg ofiar, które po sobie ten człowiek zostawił, jakby pomniki epizowe swej zbrodni i swego okrucieństwa. Ojciec Oswalda, to wyuzdany zbrodniarz, spotykany często w codziennym życiu. Wynurzają się takie problematyczne egzystencje z głębin życia społecznego, zjawiają się w tem lub owem środowisku ludzkim, i wysuwają się na pierwszy plan straszliwych zdarzeń. A gdziekolwiek ich

Echa zjazdu politycznego. W niedzielę ubiegłą w prywatnem mieszkaniu pułk. Sikorskiego odbyło się przyjęcie z udziałem kilkuset osób, pośród których członkowie T. R. S.: Marszałek Koronny, Wice-marszałek J. Mikułowski-Pomorski, członkowie St. Dzierżbiński, M. Łempicki, hr. Rostworowski, St. Dziewulski, J. Kozłowski, W. Sokołowski, ks. prałat Gnatowski, książę Drucko-Lubecki, hr. Hutten-Czapski, hr. Kwilecki Adam, hr. Ronikier, dziekan Parczewski, Ant. Wieniawski, pułk. Berbecki i wielu innych. Widniały również sukmany chłopskie. Gości witał serdecznie pułk. Sikorski, mówiąc o ścisłym związku Rady Stanu z armją narodową, której kadrami są Legjony,

przyczem wzniosł okrzyk na cześć Rady Stanu. Następnie ks. prałat Gnatowski mówi o polityce Watykańu, a p. Edward Ligocki, znany powieściopisarz, bawiący długo we Francji zdał sprawę o stosunkach politycznych na Zachodzie i o nastrojach tamtejszych wobec sprawy polskiej.

Salwą oklasków przyjęto komendanta Legionów hr. Szeptyckiego, który onegdaj dopiero powrócił z Wiednia. P. Michał Łempicki podkreślił, że Rada Stanu usilnie trwać będzie na stanowisku, że Legjony są kadrami armji, że są oddane do rozporządzenia Rady Stanu i wierzy, że pokona trudności co do tworzenia armji polskiej, mając pełną wiarę, że hr. Szeptycki, który tyle już zrobił dobrego, poprze wszelkie usiłowania Rady odnośnie tworzenia armji.

Wreszcie przemówił tak mocno już w Warszawie ceniony pułk. Berbecki, domagając się czynu—tworzenia armji, do czego mogą wiele przysłużyć się Komisarze prowincjonalni Rady Stanu, którzy bodaj jaknajrychlej już objęli swe placówki.

— Kursy dla urzędników administracyjnych. Trzeci kurs nauk dla średnich urzędników administracyjnych w Warszawie rozpocznie się w środę 18 kwietnia i trwać będzie do 14 lipca. Nauka odbywać się będzie za dnia.

Warunki dopuszczenia: skończony 18 ty rok życia, świadectwo dojrzałości co najmniej 6-klasowego średniego zakładu naukowego, brak ułomności, która wykluczałaby dowolne dysponowanie kandydatem na służbie publicznej.

Oplata wynosi 25 marek.

Podania o przyjęcie należy składać w zarządzie (Krakowskie Przedmieście 36) do 31 bm. Do podania należy dołączyć krótki życiorys i świadectwa (wzgl. kopje z otrzymanego wykształcenia.)

Co się na wsi słyszy!..

Na jednym z zebrań Kółka rolniczego w C. Ziemi Radomskiej, zapytuję gospodarza, podobno bardzo zamożnego, dlaczego swego syna nie oddaje do szkół, wszak dziś wszyscy się uczą?

Ani chwili się nie namyślając — odpowiada, że dla tego nie uczy syna, bo chce ażeby został — *Wójtem gminy!*... Gdyby skończył szkołę, to mógłby najwyżej zostać pisarzem... Dziś tak jest! Święta prawda!..

Rumieńcem wstydu powinien spłonać na wsi każdy człowiek wpływowy i inteligentny.

Pierwszem zadaniem chwili bieżącej — będzie reforma i uzdrowienie stosunków gminnych.

Kursa administracyjne dla wójtów w chwili bieżącej — stają się nieodzowną koniecznością, a żeżkoła na wsi — chleba, potrzebnym do życia państwowego.

P. Biernacki.

Nauczycielstwo Polskie do Rady Stanu

Zarząd Stow. Nauczycielstwa Polskiego doręczyło Marszałkowi Rady Stanu adres następujący:

„Do wysokiej Tymczasowej Rady Stann.

Doroczne walne zgromadzenie Stow. Nauczycielstwa Polskiego, widząc w Tym-

czasowej Radzie Stanu szereg rządu odradzającej się niepodległej Polski, wita ją z głęboką radością, zgłasza Jej swój kar ny posłuch obywatelski i wyraża niezłomną ufność, iż szkolnictwo polskie dostanie się w odpowiednie ręce departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego“.

Pogłoski o likwidacji kolei Wiedeńskiej i Nadwiślańskiej.

Wychodząca z Moskwy „Gazeta Polska“ donosi z Piotrogradu, że w ministerjum komunikacji poruszono sprawę likwidacji zarządów kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej. Potrzeba likwidacji motywowana jest tem, że zarządy wspomnianych kolei zestawily już sprawozdania i rachunki z poprzedniej swej działalności, ukończyły przeto swą pracę, a w przyszłej samodzielnej Polsce nie wznowią swej działalności.

Po ewakuacji personelu wspomnianych linii kolejowych do Moskwy, część personelu, zwłaszcza wydziału ruchu, przeniesioną została na inne koleje. Buchalterja i inne wydziały pracowały w zwiększonym nawet komplecie w Moskwie. Po ukończeniu prac w zestawieniu sprawozdań z poprzedniej działalności, zarządy tych kolei otrzymały od ministerjum komunikacji nowe prace z zakresów planu ministerjum co do budowy nowych linii kolejowych. Wobec tego istnieją przypuszczenia, że o likwidacji zarządów tych kolei obecnie nie może być mowy. Zarządy kolei wiedeńskiej i nadwiślańskich o proponowanej przez ministerjum likwidacji dotychczas nie mają żadnej wiadomości.

aż kilkunastu delegatów, słowem, zważywszy na to, co się już słyszy, mimo-woli nasuwa się myśl, że „biernych pesymistów“ u nas coraz mniej. Wić polska rwie się do czynu.

P. B.

— Nieporządki miejskie. Niedbalstwo stróżów domowych, którzy niechęć przychylić się do nawoływania milicjantów miejskich, gdy chodzi o zmiatanie wody z chodników pozostałej w śnieżyce. Zaniedbane podwórza domów przedstawiają w niektórych domach najfatalniejsze warunki sanitarne, które grożą zdrowiu publicznemu z nastaniem wiosny i roztopów

— Wykaz chorób zakaźnych w m. Radomiu zd. 11, 12, 13, 14, 15, 16, i 17. Tyfus plamisty: Skaryszewska 24, Lubelska 109, Stare miasto 16, Koszarowa 4, Lubelska 78, Mleczna 4, Rwańska 13, Koszarowa 3,—8 przypadków Tyfus brzusny: Nowy świat 14, Spacerowa 24, Rynek 16, Glinice, Prosta 16, Marjackie 1—5 przypadków. Szkarlatyna: Szeroka 9—2 przypadki St. Krakowska 5. Róża: Glinice, Średnia 7,—1 przypadek.

— Epidemja w Radomiu. Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 4-III do 10-III.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzusny	Ospa	Róża	Szkarlatyna	Difterja
Zachorowało od 4-III do 10-III.	11	2	—	2	—	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	13	7	—	—	2	1
Umarło w ciągu tygodnia	1	1	—	—	1	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	4	2	—	1	1	1
Pozostaje chorych na 11-III.	19	6	—	1	—	—

Ofiary. Stosownie do życzenia ukochanej zmarłej córki Eugenji Tochtermann składają Rodzice zamiast kwiatów na trumnę rb. 50 na głodnych.

Stosownie do życzenia i ideologii ukochanej narzeczonej Eugenji Tochtermann, zamiast kwiatów na trumnę składa Tadeusz Skalski kor. 150 na Skarb Polski.

Na szpital starozakonnych do dyspozycji dr. Kołodnera składa rb. 4 kop. 50 p. Gustawa Adler.

Grono nauczycielskie pensji M. Gajl składa zamiast kwiatów na trumnę s. p. Eugenji Tochtermann rb. 17 na Szpitalik dziecięcy.

ś. p.

JÓZEF CZARNECKI

radomianin, szewc,

Uczestnik powstania 1863 r., Czachow-
szczyk.

Zmarł w przytulku starców opatrzony
Sw. Sakramentami, w wieku lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz
3 po poł., o czym zawiadamiają Weterani

Z KRAJU.

Z Centralnego Tow. Rolniczego. Sekcja Chowu Koni Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, otrzymała zezwolenie Władz okupacyjnych na zaciąganie do kajał stadnych (licencjonowanie) kłaczy, lepszej wartości hodowlanej, które będą zwalniane od przedstawienia do klasyfikacji i od poboru dla celów wojskowych.

Odpowiednie rozporządzenie General-

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: czwartek 22 marzec Katarzyny W.

Wsch. słońca g. 6 m. 01 r. Zach. g. 6 m 14.

— Zgon weterana. W dniu wczorajszym w przytulku dla starców Tow. Dobroczynności zmarł rzemieślnik Józef Czarnecki w wieku lat 73. Zmarły brał udział w licznych bitwach w czasie powstania ostatniego 1863 roku, służył pod Czachowskim czem się chlubił chętnie.

— Pierwszy Zjazd delegatów Kółek rolniczych całej okupacji austriacko-węgierskiej w itadomiu w dniach 29 i 30 marca r. b. budzi na prowincji powszechne zainteresowanie. Sprawami gospodarczymi interesują się nie tylko posiadacze własności większej, ale i gospodarze małorolni. Jak nam donoszą, nawet Komitety Ratunkowe, powiatowe ziemi kieleckiej, wysyłają na zjazd swoich delegatów. Komitet Rat. powiatu kieleckiego wydelegował na zjazd 5 delegatów, a mianowicie pp. Gumowskiego, Wójcickiego, gosp. Detka, goep. Tutaja i ks. Rykowskiego. Czynne Kółka rolnicze, interesując się sprawami bieżącymi, wysyłają nieraz nawet swych członków jako delegatów Kółka. I tak naprz: Kółko rolnicze Œmińsk, ziemi kieleckiej, wysyła aż 10 delegatów, Kółko rolnicze w Opocznie

nego Gubernatorstwa ogłoszonym zostanie we wszystkich obwodach.

Klucze licencjonowane przez Sekcję chowu koni będą miały wypalane litery „C. T. R.” oraz będą zaopatrzone odpowiednimi świadectwami Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem.

Aby uzyskać zwolnienie od poboru dla celów wojskowych klaczy, do chowu przeznaczonych, które już zostały przy klasyfikacji uznane za zdatne (oznaczone literami „K. T.”), jednak później zostały licencjonowane i zaciągnięte do ksiąg stadnych Centralnego Towarzystwa Rolniczego, winien właściciel wręczyć uwierzytelniony odpis otrzymanych świadectw naczelnikowi gminy (wójtowi), który na podstawie tych świadectw, po sprawdzeniu ich, sprostuje wykazy koni w odpowiedniej

c. i k. Komendzie obwodowej, oraz okręgowej komendzie uzupełniającej dla poboru koni.

Po przeprowadzeniu tych formalności, klucze licencjonowane przez inspektorów Sekcji chowu koni C. T. R., przy udziale miejscowych delegatów, od większej i mniejszej własności, będą wykreślane z listy koni, które podlegają zakupowi w drodze przymusowej.

Właściciele klaczy licencjonowanych będą otrzymywali świadectwa w dwóch egzemplarzach; jeden z nich zatrzymać będą u siebie, a drugi oddany będzie wójtowi gminy, w celu złożenia go w c. i k. Komendzie Obwodowej.

W celu pokrycia kosztów, związanych z licencją klaczy, inspektorzy Sekcji chowu koni C. T. R. będą pobierali opłaty według norm ustanowionych przez Sekcję.

Licencja przeprowadzona będzie, w każdym powiecie, na przeglądach klaczy.

O terminach i miejscowościach, w których przeglądy odbędą się, gospodarze zawiadamiani będą za pośrednictwem Komitetów ratunkowych, urzędów gminnych oraz pism.

Licencja rozpoczęta będzie wkrótce.

Finlandja wraca do życia

Sztokholm. (BK) Wedle pism szwedzkich dotarł pierwszy pociąg pospieszny z Petersburga do granicy szwedzkiej. We Finlandji zachwyt i uwielbienie dla nowego rządu. Członkowie Dumy oświadczyli, że odtąd rząd rosyjski pragnie utrzymać przyjazne stosunki z Finlandją. Finlandja musi otrzymać, wolność, sprawiedliwe prawa i ucisk musi ustać.

DLA KRÓW WAKCYRYNA

Bardzo skuteczny środek dla krów zdrowych znany i stosowny oddawna

za granicą jako 1) wzmacniający organy trawienia, 2) wpływający na apetyt, 3) ogólny wygląd i 4) jakoś i ilość dobrego mleka.

Dodawajcie do paszy krowom **Wakcyrynę.** Żądać w aptekach, składach aptecz., kooperatywach, spółk. roln. i sklepach kolonialnych. Główny skład: Apteka Wągrowskich i Kadecza, Warszawa, Chłodna 16. 82—5

Główna Komisja Szacunkowa Rolna Ziemi Radomskiej

podaje do wiadomości poszkodowanych przez wojnę mieszkańców wsi i miasteczek, że rejestracja strat wojennych z lat 1914, 1915 i 1916

musi być na wiosnę r. b. ukończona.

Dla każdej gminy zostanie wyznaczony ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń i tylko do oznaczonej daty zameldowani u sołtysów lub wprost w gminie mogą być pewni, że straty ich zostaną przez Komisję oszacowane.

89—3

Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości chrześcijan

Zawiadamia: że doroczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia w drugim terminie odbędzie się w d. 25 b. m. w niedzielę, punktualnie o godz. 4 po pop. w Sali Klubu Narodowego w Hotelu Europejskim, na które Zarząd zaprasza pp. Członków z prośbą o liczne zebranie się. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu ogólnego zebrania z d. 25 lutego i objaśnienia Zarządu 2) Zatwierdzenie wydatków dokonanych w r. 1916 i budżetu na r. 1917. 3) Wybór 4 członków Zarządu i 1 zastępcy, 4) Wybór Komisji rewizyjnej i zastępców, 5) Wnioski Zarządu. Na zebraniu w zastosowaniu się do 16 paragrafu statutu mają prawo wstępu ci członkowie, którzy składkę za rok 1916 opłacili i nowowstępujący w r. bieżącym.

104—1

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

Sensacyjny Wynalazek

Patentowana, ręczna szpulka do szycia

Szpulka ta ręczna szyje podobnie jak maszyna do szycia i można jej nawet użyć do łatania zniszczonego obuwia, uprząży konskiej, futer, kołder konskich, namiotów, sukna, czy też płótna, derek i nakryć na wozy. Wynalazek to niezbędnie potrzebny dla każdego człowieka. Robotnicy, rzemieślnicy, gospodarze, urzędnicy kolejowi i wojsko w polu mogą wynalazku tego z pożytkiem użyć.

Cena przyrządu wraz z przynależnościami i trzema rezerwowymi igłami 4 kor. 20 hal., za zaliczką.

Wysyłki polowe tylko za uprzedniem przysłaniem należytości.

H. GUTTMAN

Wiedeń I, Nibelungengasse 8/6. 96—2

Willa na wsi Do sprzedania

na trzydziestu morgach za dwadzieścia tys. rubli

Obwód Opatowski — p. Iwaniska
Dwór Kamieniec.

100—2

Chcę kupić

rower damski w dobrym stanie używany. Wiadomość w Administracji „Gazety Radomskiej“.

105—3